

Sygn. akt II AKa 265/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Mariusz Młoczkowski
Sędziowie:	SA Barbara du Château (sprawozdawca) SA Jacek Michalski
Protokolant	Agnieszka Grzywna

przy udziale Anny Utnik – Wójtowicz prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012 r.

sprawy **D. P.**

oskarżonego z art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 05.179.1485 – ze zmianami) i innych

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 25 czerwca 2012 r., sygn. akt II K 15/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. – Kancelaria Adwokacka w Z. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu wykonaną w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

D. P. został oskarżony o to, że:

I. daty dokładnej nieustalonej w okresie od 2007 r. do 2008 r.

w Z., województwa (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu

i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru co najmniej dziesięciokrotnie udzielił małoletniemu D. Ś. (1) środka odurzającego w postaci marihuany w ten sposób, że sprzedał mu ten środek odurzający w łącznej ilości co najmniej 20 gram za łączną kwotę 600 złotych – to jest o czyn

z art. 59 ust 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk;

II. daty bliżej nieustalonej w okresie od 2007 r. do 2008 r.

w Z., województwa (...) działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy, co najmniej dziesięciokrotnie udzielił małoletniemu D. Ś. (1) środka odurzającego w postaci marihuany – to jest o czyn z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2012 r. w sprawie IIK 15/12 Sąd Okręgowy w Radomiu D. P. uznał za winnego tego, że w okresie od miesiąca maja 2005 r. do 16 lipca 2007r. w Z., w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, wbrew przepisom regulującym obrót narkotykami i nie będąc do tego upoważnionym, wielokrotnie udzielał odpłatnie i nieodpłatnie urodzonemu w dniu (...) małoletniemu konsumentowi D. Ś. (1) środka odurzającego w postaci ziela konopi (marihuany) w ten sposób, że: odpłatnie, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił co najmniej dziesięciokrotnie wyżej wymienionego środka w porcjach wielkości do 2 gramów – łącznie nie więcej niż 20 gramów, za łączną kwotę nie mniejszą niż 400 złotych, nieodpłatnie udzielił co najmniej dziesięciokrotnie wyżej wymienionego środka w niewielkich - wagowo bliżej nieokreślonych porcjach, przeznaczonych do jednorazowego użycia (wypalenia), znając właściwości udzielanego środka odurzającego oraz wiedząc

o tym, że wyżej wymieniony konsument nie ukończył 18 lat życia – to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 58 ust 2 w zbiegu z art. 59 ust 2 ustawy z 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

w związku z art. 11 § 2 kk i w związku z art. 12 kk i za to na podstawie art. 59 ust 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r.

o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 11 § 3 kk w związku z art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 kk przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzył mu 1 (jeden) rok i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

na zasadzie art. 45 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego D. P. przepadek równowartości uzyskanej korzyści majątkowej w wysokości 400 (czterysta) złotych;

zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwotę 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu oraz kwotę 220,80 (dwieście dwadzieścia złotych osiemdziesiąt groszy) podatku VAT;

zwolnił oskarżonego D. P. od ponoszenia kosztów sądowych i ustalił, że wyłożone w jego sprawie wydatki poniesie Skarb Państwa.

Od opisanego wyżej wyroku apelację wywiodła obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 4, 7, 410 i 424 § 1 kpk przez nie rozważenie wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, w konsekwencji czego poczynienie ustaleń na podstawie fragmentów materiału dowodowego, wyłącznie niekorzystnych dla oskarżonego, bez należytego uzasadnienia stanowiska w tym zakresie, bez przeprowadzenia wnikliwej, wszechstronnej oceny dowodów, zestawienia treści poszczególnych dowodów z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie – co doprowadziło do rażąco niesłusznego wniosku, że oskarżony popełnił przypisane jemu przestępstwo, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów zgromadzonych w sprawie w szczególności wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków (za wyjątkiem D. Ś. (1)) prowadzą do wniosku, że oskarżony D. P. nie udzielał małoletniemu D. Ś. (1) środka odurzającego w postaci ziela konopi (marihuany);

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógłby mieć wpływ na treść orzeczenia a polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż oskarżony nie udzielał małoletniemu D. Ś. (1) środka odurzającego w postaci ziela konopi (marihuany).

Stawiając powyższe zarzuty wniosła o:

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie o

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu II Wydziałowi K. Z..

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył co następuje : wniesiona apelacja, jako oczywiście bezzasadna, nie podlegała uwzględnieniu.

Zarzut obrazy przepisów postępowania (art. 4, 7, 410, 424 § 1 kpk), ujęty w pkt I apelacji, którego efektem, zdaniem skarżącej, było wydanie przez sąd I instancji wadliwego, bo stwierdzającego winę D. P., wyroku, jest chybiony. Lektura apelacji dowodzi, że jej autorka upatruje powyższego przede wszystkim w dowolnej, jej zdaniem, ocenie zebranych w sprawie dowodów, w tym zwłaszcza zeznań świadka D. Ś. (1). Tymczasem przedstawione na tę okoliczność racje, tak w postaci skonstruowanych zarzutów, jak i argumentów zawartych w uzasadnieniu wywiezionej apelacji na ich poparcie, nie zyskały aprobaty sądu odwoławczego.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że obrońca oskarżonego naruszenia art. 7 kpk upatruje przede wszystkim w nieobdarzeniu walorem wiarygodności wyjaśnień złożonych przez oskarżonego D. P., w zakresie, w jakim konsekwentnie utrzymywał, że nie brał udziału w popełnieniu przypisanego mu przestępstwa i przedstawiał własną, odmienną od relacji D. Ś. (1), wersję przebiegu wypadków. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku dowodzi, że istotnie relacja oskarżonego w tej części została przez sąd I instancji zdyskwalifikowana, przy czym, w sposób jasny, logiczny i precyzyjny podał on powody, które o tym zadecydowały (vide k. 3 i nast.). Bacząc zatem na okoliczność, że decyzję tę poprzedzało gruntowne i kompleksowe odniesienie się tegoż sądu do zeznań D. Ś. (1), jak i pozostałych zebranych w sprawie dowodów, nadto do wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, zaś zobrazowany w motywach pisemnych tok rozumowania nie zawiera błędu co do faktu, jak i co do logiki, należało tę ocenę zaakceptować.

Skarżący lansując wersję wypadków przedstawioną przez oskarżonego odwołuje się do argumentu, iż zmienność relacji D. Ś. (1) winna prowadzić do jej odrzucenia. Tymczasem jest to rozumowanie nieskuteczne albowiem wymieniony świadek różnice występujące w składanych przez siebie zeznaniach dostrzegał i je logicznie i przekonywająco tłumaczył. Wymaga podkreślenia, że w żadnym wypadku nie poddawał w wątpliwość faktu, iż oskarżony wielokrotnie dostarczał mu marihuanę odpłatnie i nieodpłatnie, precyzował jedynie czas, kiedy owe sytuacje miały miejsce.

Sąd Okręgowy w Radomiu dyskwalifikując wyjaśnienia oskarżonego przeciwstawił im zeznania D. Ś. (2), odwołując się do argumentów, które uprawniały go do przekonania o wiarygodności relacji tego właśnie świadka. Owego przekonania nie sposób podważyć, gdy uwzględni się okoliczność, że to sąd I instancji realizując zasadę bezpośredniości miał na rozprawie kontakt z tym źródłem dowodowym, analizując jego depozycje dostrzegł ich zmienność i miał ją w polu widzenia oceniając wiarygodność tego dowodu.

Podjęta przez skarżącą próba dewaluowania zeznań D. Ś. (1) z tego powodu, że motywowany obawą o siebie zdradził organom ścigania dane personalne oskarżonego jest chybiona. Przecież wymieniony świadek podał racjonalne powody tego stanu rzeczy (perswazja funkcjonariuszy Policji, obawa przed aresztowaniem), w żadnym jednak razie nie podnosił, by ujawnienie przestępczej działalności oskarżonego nie odpowiadało rzeczywistemu stanowi rzeczy. Skarżąca negując wiarygodność zeznań D. Ś. (1) sugeruje nadto, że jego zeznania są dotknięte błędem, wykreowane. Rzecz jednak w tym, że wymieniony nie miał jakiegokolwiek racjonalnego powodu w kierowaniu oskarżenia przeciwko osobie, którą doskonale znał i pozostawał w poprawnych relacjach, zaś czyniąc to nie ukrywał swoich sprzecznych z przepisami prawa zachowań. Okoliczność ta przemawia zatem za prawdziwością jego wersji przebiegu wypadków a w konsekwencji za trafnością dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że sąd

I instancji analizując depozycje składane przez D. Ś. (1) uczynił to bardzo starannie, nie pominął jakichkolwiek okoliczności, które miały dla oceny jego zeznań znaczenie, przedstawił obszerne i szczegółowe racje, które zadecydowały

o uznaniu ich za godne wiary. Przywołane argumenty są trafne, logiczne, przekonujące, nadto nie stoją w opozycji do zasad doświadczenia życiowego. W tych warunkach ocenę tego dowodu należało zaaprobować.

W realiach niniejszej sprawy rysują się dwie różne wersje zdarzenia, wynikające, ze stojących do siebie w opozycji, wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka D. Ś. (1). Sąd

I instancji, oceniając te dowody w optyce pozostałych, dokonał,

w oparciu o te uznane za wiarygodne, stanowczych ustaleń stanu faktycznego. Siłą rzeczy podstawą tych ustaleń nie mogły być jednocześnie dowody o całkowicie odmiennej treści w postaci wyjaśnień oskarżonego i wspierającego jego wersję wypadków zeznań świadka M. R., skoro tenże sąd, odmówił im wiary, zaś podjętą w tym przedmiocie decyzję należycie uzasadnił. Pozostaje ona pod ochroną art. 7 kpk a skoro tak to chybiony jest również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, gdyż przekonanie sądu I instancji o winie D. P. w zakresie mu przypisanym ma rzetelne oparcie w dowodach uznanych za wiarygodne.

Reasumując: Sąd Okręgowy ferując zaskarżony wyrok bazował na całokształcie ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności, dokonał prawidłowej, pozostającej pod ochroną art. 7 kpk, oceny dowodów i z dowodów uznanych za wiarygodne wyprowadził trafne wnioski rekonstruując przebieg zdarzenia. Właściwa jest ocena prawna zachowania oskarżonego, wyrażająca się w zastosowanych przepisach ustawy karnej, jak też rozmiar orzeczonej wobec niego kary. Ta ostatnia nie nosi cechy rażącej niewspółmierności (surowości) w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk, zwłaszcza gdy się zważy na skorzystanie przez sąd I instancji z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary. Tenże sąd należycie dostrzegł

i uwypuklił okoliczności korzystne dla oskarżonego, nadał im właściwe znaczenie, czyniąc orzeczoną karę adekwatną, współmierną, słowem sprawiedliwą.

Mając na uwadze zaprezentowane wyżej względy, jak również wobec braku uchybień wymienionych w art. 439 i 440 kpk, Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł jak w wyroku.

Na podstawie art. 115 § 3 k.p.k.

wobec niemożności uzyskania podpisu

sędziego Mariusza Młockowskiego

z powodu delegacji do SN, podpisała

uzasadnienie sędzia Barbara du Château